

# PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XX 2021 nr 1 (38) s. 58-76

PAWEŁ PRZYBYTEK\*, PIOTR PRZYBYTEK\*\*

## KONTAKTY IRLANDZKO-NIEMIECKIE I IRLANDZKO-FRANCUSKIE Z LAT 1919-1921 W OCENIE DZIENNIKA „ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY” (CZĘŚĆ II)

IRISH-GERMANY AND IRISH-FRENCH CONTACTS FROM 1919-1921  
AS ASSESSED BY THE DAILY “ILLUSTRATED DAILY COURIER”  
(PART II)

**Abstract:** The widely read Krakow daily “The Illustrated Daily Courier”, sympathizing with the Irish fighting for independence in 1919-1921, seems to show understanding for them even when they seek allies not only in Americans, French, Belgians, or Jews, but even in hostile to Poland Germans and the Soviets. Despite the fact that “The Illustrated Daily Courier” displayed nationalist tendencies especially against hostile neighboring countries.

**Keywords:** “The Illustrated Daily Courier”, Ireland, Great Britain, United States, Germany, France, Belgium, Czechoslovakia, Jews, Russian Soviet Republic, the Catholic church.

Irlandczycy nie mogli uzyskać realnej i wydatnej pomocy dopiero co pokonanego państwa niemieckiego, ponieważ w zmienionej konfiguracji politycznej liczyło ono, iż teraz Wielka Brytania powściągnie swojego sojusznika, Francję, przed zapędami zbytniego osłabienia Niemiec. Zawilości wzajemnych relacji Irlandczyków, Niemców i Brytyjczyków w trakcie walki narodowowyzwoleńczej tych

---

\* Paweł Przybytek – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

\*\* Piotr Przybytek – doktorant Katedry Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

pierwszych były sygnalizowane na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i zostały przedstawione w pierwszej części tego artykułu. Teraz z kolei czas na Francję, której Irlandczycy poświęcali dużo uwagi w swoich kalkulacjach, co jednak nie przekładało się na zainteresowanie wynikłymi stąd kontaktami ze strony „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”.

## 1. FRANCJA I BELGIA WOBEC IRLANDZKIEJ WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

### 1.1. FRANCJA

Francuzi nie garnęli się do popierania Irlandczyków w ich zmaganiach z Brytyjczykami. Przyglądając się tym relacjom, trzeba z góry zauważyć, iż tarcia dyplomatyczne między Francją a Wielką Brytanią na tle stosunku do pokonanych Niemiec były na rękę Irlandczykom przebywającym w Paryżu podczas konferencji pokojowej. Irlandczycy liczyli na to, że Francuzi, poróżniający się z Anglikami w sprawie wysokości odszkodowań, wrócą do swojej anglofobicznej postawy sprzed 1904 r. Skoro *Sinn Féin* wygrał wybory i utworzył *Dáil*, to w dalszej kolejności, działając propagandowo, starał się także stworzyć swoją dyplomację<sup>1</sup>. Wszak był to jeden z warunków uznania irlandzkiej suwerenności przez społeczność międzynarodową – stąd obecność irlandzkich delegatów (ze statusem obserwatorów) na konferencji. Wysłanie własnej delegacji miało więc nie tylko znaczenie polityczne, ale i symboliczne.

Francja odegrała ważną rolę w rozwoju XIX-wiecznej separatystycznej ideologii irlandzkiej z tego powodu, iż była sojuszniczką przeciwko Wielkiej Brytanii i republiką, przez co stała się wzorem dla wielu irlandzkich republikanów. To, co można określić jako *mythe français*, rozwinęło się w latach 40. XIX w., głównie dzięki ruchowi „Młodej Irlandii”, na który duży wpływ miała rewolucja lutowa 1848 r.<sup>2</sup> Te silne więzy osłabił dopiero rozwój powiązań irlandzko-niemieckich,

---

<sup>1</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too: The French Diplomacy of Sinn Féin, 1919-1921*. „Études Irlandaises” 2011 nr 36-2. <<https://journals.openedition.org/etudesirlandaises/2333>> [dostęp: 17.04.2019]. Teza o uzyskaniu przez Irlandię niepodległości w dniu zebrania się Pierwszego *Dáil Éireann*, czyli 21 stycznia 1919 r., wydaje się praktycznie pozbawiona jakichkolwiek podstaw, a sam kraj uzyskał ograniczoną podmiotowość dopiero jako dominium brytyjskie, po podpisaniu traktatu z 6 grudnia 1921 r. Jednak mimo tak trudnych warunków, jego członkowie podjęli wysiłek zmierzający do ukształtowania swoich podstaw ustrojowych poprzez utworzenie organów władzy i wydanie aktów prawnych rangi konstytucyjnej – stwierdza M. FURTAS. *Początki współczesnego konstytucjonalizmu Polski i Irlandii*. „The Irish Polish Society Yearbook” 4:2017 s. 77. Jak widzimy powyżej, nie zaniedbali również stworzenia zrębów służby dyplomatycznej.

<sup>2</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Na temat irlandzkich mitów założycielskich: J. PIERRE. *Les mythes fondateurs de l'Irlande contemporaine*. „Études Irlandaises” 1989 nr 14-1 s. 173 n.

z powstaniem 1916 r. na czele. Jednak pokonane Niemcy nie mogły być zbyt pomocne w 1919 r., stąd zainteresowanie gospodarzem konferencji. Irlandzcy separatyści odżegnywali się od określania siebie jedynie w otocze czysto anglo-irlandzkiej. Dlatego konieczne było znalezienie innych źródeł identyfikacji, aby potwierdzić istnienie Irlandii w Europie i na świecie. W tym kontekście Francja ze swoją republikańską tradycją – zwycięski, choć źle potraktowany sojusznik Wielkiej Brytanii – była wielkim źródłem zainteresowania, inspiracji i nadziei dla przywódców *Sinn Féin*<sup>3</sup>.

Konferencja pokojowa w Paryżu trwała od 18 stycznia do 28 czerwca 1919 r.<sup>4</sup> „Wielka czwórka” przy ustalaniu powojennych granic konsultowała się z ponad 30 przybyłymi delegacjami. Niektórzy żądali niepodległości w imieniu swoich narodów. Jednak szansę na to miały głównie te, które przed wojną były częścią któregoś z pokonanych mocarstw<sup>5</sup>. Irlandczycy nie znajdowali się oczywiście w tej grupie, więc mieli utrudnioną sytuację. W dodatku powojenna konfiguracja polityczna nie sprzyjała im. Do ich przeciwników zaliczał się Woodrow Wilson, a Georges Clemenceau starał się być w jak najlepszych relacjach z Wielką Brytanią, bowiem sojusz z nią gwarantował mocną pozycję przy negocjacjach. Zależało mu przede wszystkim na zapewnieniu ochrony terytorium Francji przed rewanżem Niemiec. W dodatku francuskie koła rządowe nie były zbyt życzliwe Irlandczykom, ponieważ pamiętały powstanie wielkanocne. Kraje, które uzyskały wtedy niepodległość, miały zazwyczaj duże znaczenie strategiczne. Tak było z Polską i Czechosłowacją, ważnymi sojusznikami – zwłaszcza dla Francji – w konflikcie z bolszewicką Rosją i Niemcami. To te kraje wraz z Rumunią miały zrekompensować Francji utratę w 1917 r. Rosji jako sojusznika. Tego Irlandia nie była w stanie zaoferować<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019].

<sup>4</sup> Zob. np. A. KASTORY. *Żegluga dunajska w polityce międzynarodowej w XX wieku*. Kraków 2011 s. 61; С.В. Дингилиши. *Армянский вопрос на Парижской мирной конференции*. W: *Уроки истории XX века: 100-летие геноцида армян в Османской империи. Сборник статей по материалам международной научно-практической конференции 20 апреля 2015 г. в Уральском федеральном университете, РФ*. Red. В.Д. Камынин, А.В. Атанесян. Ереван 2016 s. 49, 51.

<sup>5</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Było dokładnie tak, jak przewidywał Lew Trocki: samostanowienie znajdowało zastosowanie tylko na terytoriach należących do pokonanych mocarstw centralnych. Zob. J. AAN DE WIEL. *Ireland and the Bolshevik Revolution*. „History Ireland. Ireland’s History Magazine” 25:2017 nr 11/12. Issue 6: *Revolutionary Period 1912-23*. <<https://www.historyireland.com/volume-25/issue-6-novemberdecember-2017/ireland-bolshevik-revolution/>> [dostęp: 17.04.2019].

<sup>6</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Z faktu, iż Francja obawiała się rewanżu Niemiec wynikało to, że pragnęła ich maksymalnego osłabienia i dlatego była skłonna poprzeć polskie żądania i roszczenia względem Niemiec. Stąd stereotyp: Niemiec – wróg, Francuz – przyjaciel. W połowie dwudziestolecia międzywojennego w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” pisano o „[...] zbratanej z nami Francji, której sojusz z Polską ugruntowany, nie tylko na tradycyjnych uczuciach, ale i na czysto realnych podstawach politycznych i gospodarczych, jest i pozostanie głównym fundamentem pokoju Europy, okupionego krwawą ofiarą wielkiej wojny swia-

Wszystkie te czynniki złożyły się na brak poparcia ze strony francuskiej reprezentacji. Miał dojść jeszcze jeden – konszachty z Rosją Sowiecką, ale do tego tematu przyjdzie nam jeszcze powrócić.

Działający na kontynencie europejskim w latach irlandzkiej walki o niepodległość Gavan Duffy był na tyle zręcznym dyplomatą i propagandystą, że w 1921 r. w niektórych francuskich gazetach widoczny jest wzrost poparcia dla *Sinn Féin* i republikanów. Co prawda były to organy już wcześniej proirlandzko nastawionych kręgów socjalistycznych lub konserwatywno-nacjonalistycznych, jednak ich przyjazna postawa została utwierdzona. Już sam fakt zmobilizowania dla sprawy irlandzkiej sekcji z obu krańców francuskiej sceny politycznej jest godny uwagi.

W przeważającej części *Sinn Féin* była raczej wroga socjalistycznym ideałom, a większość jej przedstawicieli nie przywiązywała większej wagi do ruchu robotniczego<sup>7</sup>. Jednakże niektórzy socjaliści francuscy utożsamiali się z irlandzką walką o niepodległość, skądinąd o charakterze nacjonalistycznym. Tę tendencję podzielały wszystkie europejskie ruchy lewicowe<sup>8</sup>.

---

towej”. Zob. *Nasi francuscy przyjaciele w centrum Polski*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 20:1929 nr 249 (12.09.1929) s. 1. Natomiast o Niemcach w tym samym czasie w polskiej prasie pisano: „Znamy Niemców. Ludzie to niepoprawni, dziwni, zapalczywi, brutalni, butni, żyć nie mogą bez «Erbfeinda». Po Francuzach nas za «Erbfeinda» sobie wybrali”. Zob. *Głos powinien zabrzmieć jak dzwon... Niemcy gadają – Polacy milczą...* „Głos Robotnika. Organ Narodowej Partii Robotniczej” 11:1930 nr 23 (22.02.1930) s. 1. Ciągle też negatywnie przedstawiano Rosję, oskarżając ją o zaborczość, bez względu na to, w jakim wydaniu występowała (białym czy czerwonym). W sierpniu 1919 r. w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” pisano, iż bolszewizm rosyjski jest „wielce niebezpieczną i wstrętną zarazą”, ale jest „zjawiskiem przejściowym”. A niestety po jego upadku w „nowej Rosji” „zapewne zbudzą się na nowo zaborcze instynkta”. Zob. *Se treasca Romania!* „Ilustrowany Kurier Codzienny” 10:1919 nr 222 (16.08.1919) s. 1. Tak się jednak nie stało. Dlatego, posługując się choćby przetłumaczonym francuskim reportażem przekonywano, iż „Kierownicy Rosji sowieckiej, nazwani żartobliwie we Francji Moskalami, udają wobec zagranicznych proletariuszy, że są zaciekłymi «międzynarodowcami», a tymczasem zajmują się rosyjskimi sprawami niczem najgorliwsi patrioci”. I znów straszono, że to „chciwi dalszych podbojów aneksjoniści bez skrępułów”. Zob. H. BÉRAUD. *Co widziałem w Moskwie*. Poznań 1926 s. 168.

<sup>7</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Do mniejszości zaliczał się m.in. Liam Mellows.

<sup>8</sup> Wątek irlandzki i hinduski znalazł się choćby w jednodniówce PPS z 10 sierpnia 1920 r.: „Jasną jest rzeczą, że kierownicy, jak dotychczas, polityki nie tylko własnych państw, lecz wszechświatowej – politycy z Wersalu czy Spaa 36 – doskonale znają się na interesach państwowych. Znają się, ale znają się właśnie na interesach swoich imperializmów, dla których poświęcają wszelkie «nowe» idee, święte przymierza i szumne hasła. Czyż angielski minister i senator, który w każdym swym posunięciu, w każdym zakątku Wielkiej Brytanii – w Irlandii, w Indiach itp. gwałci «wolność i samookreślenia ludów» – czyż on rozumieć może interesy jakiegokolwiek bądź ludu? Rozumie on, rzecz jasna, tylko interesy swego kapitalizmu – na ludy patrzeć może li tylko tak, jak patrzy na papier giełdziarski, na który się raz stawia wiele, a inny raz, wykorzystawszy wszystko, odrzuca jako bezwartościowy”. *Nowa Polska* (1920). Przygotował do druku, wstępem i przypisami opatrzył A. Leinwand. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 3:1963 z. 1 s. 347.

Irlandczyków popierał komunistyczny periodyk „L’Humanité” i bardziej umiarkowany „Le Populaire” – „tuba” SFIO (*Section Française de l’Internationale Ouvrière*). W grudniu 1921 r. ten ostatni nadal preferował obóz umiarkowany i popierał rozwiązanie traktatu, nazywając postawę Éamona de Valery’ego niebezpieczną i godną ubolewania. Odwrotnie zachowywał się „L’Humanité”. 3 grudnia 1921 r. w gazecie tej skrytykowano podział Irlandii jako efekt nacisku unionistów na rząd brytyjski i oddano hołd wysiłkom republikańskich robotników. Cztery dni później przekonywano, że prawdziwy pokój nie jest możliwy pod kapitalistycznym reżimem.

Generalnie europejscy socjaliści byli przeciwni traktatowi, widząc w nim efekt zabiegów antyrepublikańskich klas czerpiących korzyści z brytyjskiego kapitalizmu i działających przeciwko jednemu prawdziwemu narodowi: irlandzkim robotnikom<sup>9</sup>.

Ze znanych francuskich polityków lewicy sympatyzujących z Irlandczykami na uwagę zasługuje choćby Pierre Monatte – aktywista CGT (*Confédération générale du travail*), uważający się za anarchistę<sup>10</sup>, który jakże pięknie stwierdził:

Nessuna piccola nazione ha affermato più chiaramente e più tenacemente la sua volontà d’indipendenza quanto l’Irlanda<sup>11</sup>.

Dla wielu francuskich katolików, konserwatystów i nacjonalistów Irlandia była tradycyjną, wiejską i katolicką wyspą, która uniknęła przewrotnej kosmopolitycznej amoralności industrializacji i urbanizacji. Wzajemne powiązania wzmacniały ideologiczne odniesienia, takie jak wizerunek Joanny d’Arc, dziewiczej wojowniczkę, która uwolniła Francję od jarzma obcych wojsk. W tej grupie wymienić można pisarza Pierre’a Benoita<sup>12</sup> czy Marca Sangniera – założyciela ruchu *Jeune République*<sup>13</sup> i propagatora pacyfizmu, który zasiadał w Izbie Deputowanych w latach 1919-1924<sup>14</sup>.

Pamiętajmy, iż w trakcie pierwszej wojny światowej do zawarcia pokoju opartego na wzajemnym przebaczeniu nieustannie namawiał walczące strony papież Benedykt XV, ale nikt nie chciał go słuchać – ani alianci, ani Niemcy. Po stronie ententy już od 1915 r. obowiązywała jednolita linia polityczna, wedle której żaden, nawet najbardziej symboliczny udział Stolicy Apostolskiej w tworzeniu powojennego ładu politycznego w Europie nie miał być tolerowany. Co ciekawe, zażyczyły sobie tego Włochy (to był jeden z warunków przystąpienia tego kraju do wojny)

<sup>9</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019].

<sup>10</sup> D. GRINBERG. *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*. Warszawa 1994 s. 145.

<sup>11</sup> P. MONATTE. *La lotta sindacale*. Milano 1978 s. 161.

<sup>12</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019].

<sup>13</sup> B. DUCRET. *La France et l’Irlande (1914-1923)*. „Études Irlandaises” 1984 nr 9 s. 203.

<sup>14</sup> A. DANSETTE. *The Rejuvenation of French Catholicism: Marc Sangnier’s Sillon*. Tłum. J.A. Corbett. „The Review of Politics” 1953 nr 1 (15.01.1953) s. 50.

w tajnym traktacie londyńskim, kierowanym przez liberalny rząd prowadzący laicyzacyjną, antykatolicką politykę. Ten postulat chętnie został spełniony przez wyrosły z podobnego podłoża ideowego rząd Trzeciej Republiki Francuskiej oraz programowo wrogie wobec „papistowskich wpływów” elity polityczne Wielkiej Brytanii. Do takiego stanowiska przychyliła się również administracja prezydenta Wilsona po przystąpieniu USA do wojny w kwietniu 1917 r.<sup>15</sup> Wreszcie było i prawosławne Imperium Rosyjskie. Do końca istnienia Rosji carskiej Kościół katolicki był konsekwentnie kontrolowany w swej działalności przez władze, a jego przedstawiciele byli oskarżani o szerzenie polskości i narodowego ducha patriotycznego<sup>16</sup>. Nie bez znaczenia był także fakt masonskich afiliacji wszystkich właściwie szefów rządów zwycięskiej koalicji<sup>17</sup>. Jednak w niespokojnych latach 1916-1923 Stolica Apostolska nie angażowała się zbyt w sprawy irlandzkie. Salvatore Luzio, oddelegowany do Irlandii jako papieski wysłannik w marcu 1923 r., nie miał łatwego zadania ze względu na napięte relacje pomiędzy Stolicą Apostolską a hierarchią irlandzką<sup>18</sup>.

## 1.2. BELGIA

Działalność Duffy’ego na tyle zaniepokoiła władze francuskie, że we wrześniu 1920 r. został on zmuszony do opuszczenia granic Francji. Udał się go Belgii<sup>19</sup>,

---

<sup>15</sup> G. KUCHARCZYK. *Kruchy ład wersalski*. „Nasz Dziennik” 2019 nr 146 (6502) (26.06.2019) s. 17.

<sup>16</sup> J. MIKRUT. *Życie religijne katolików polskich w diasporze Imperium Rosyjskiego. Bolesława Lament i jej świadectwo życia dla jedności Kościoła*. „Studia Teologiczne” 35:2017 s. 312. Paradoksalnie to Benedykt XV apelował o pospieszne ratowanie cara Mikołaja II i jego rodziny, gdy ten utracił władzę w 1917 r. Zob. T. KURLUS. „Kurier Galicyjski” 2009 nr 1 (77) (16-31.01.2009) s. 17.

<sup>17</sup> G. KUCHARCZYK. *Kruchy ład wersalski* s. 17.

<sup>18</sup> Szerzej na temat ich powodów M.P. MCCABE. *Vatican Involvement in the Irish Civil War: Monsignor Salvatore Luzio’s Apostolic Delegation, March-May 1923*. „The Journal of Ecclesiastical History” 62:2011 nr 1 s. 89 n. Jednym z wyjątków, podczas papieskiej interwencji w tymże konflikcie, była sprawa uwięzionego burmistrza Cork Terence’a Mac Swiney’a, który podjął głodówkę w brytyjskim więzieniu (na temat złożoności tego wydarzenia np. J.F. POLLARD. *The Unknown Pope. Benedict XV (1914-1922) and the Pursuit of Peace*. London – New Delhi – New York – Sydney 1999 s. 153; P. MANNIX. *The Belligerent Prelate: An Alliance between Archbishop Daniel Mannix and Eamon de Valera*. Newcastle Upon Tyne 2012 s. 86; M.M. SCULL. *The Catholic Church and the Hunger Strikes of Terence MacSwiney and Bobby Sands*. „Irish Political Studies” 31:2016 no 2 s. 282 n.

<sup>19</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Pospieszne zmuszenie go do opuszczenia granic Francji Duffy obrazuje takim oto postawionym mu ultimatum: „Will you get out tonight or must we kick you out?”. Zob. G.G. DUFFY. *Brussels, 9 September 1920 [Extract from a letter by George Gavan Duffy to Desmond FitzGerald (Dublin) (Copy)]*. „No. 46 Gavan Duffy Papers 1125/13”. W: *Documents on Irish Foreign Policy*. Vol. I: 1919-1922. Dublin 1998. <<https://www.difp.ie/docs/1920/Expulsion-from-France/46.htm>> [dostęp: 15.05.2019]. Władze francuskie tolerowały obecność posłów *Sinn Féin* na konferencji pokojowej pomimo brytyjskich protestów. Francja zmierzała wówczas do zakotwiczenia Wielkiej Brytanii w polityce europejskiej jako zabezpieczenia

skąd jednak też został wydalony. Władze belgijskie zrobiły to pod presją brytyjską<sup>20</sup>. Po podpisaniu traktatu wersalskiego Francja była pozbawiona sojuszy, wyjątkiem było przymierze z Belgią<sup>21</sup>. Jak widzimy, w podejściu do kwestii irlandzkiej oba sprzymierzone państwa zachowywały się podobnie.

Duffy zatrzymał się w Rzymie. W następnym roku rozciągnął działalność propagandową na Hiszpanię. W tym samym czasie Seán Thomas O'Kelly spotkał się z przedstawicielami Watykanu w Paryżu, a następnie z Mussolinim w Fiume. Włoski parlament wyraził wtedy częściowe poparcie dla „męczeństwa Irlandii”<sup>22</sup>.

Duffy przedstawiał Irlandię jako „bulwark of religion in a godless world”. Wierzył, że grupa państw katolickich (z Francją, Włochami i Belgią na czele) stanie się przeciw wagą dla Niemiec i konkurencją dla anglosaskich potęg: Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Niepodległa Irlandia byłaby naturalnym partnerem dla takiego ugrupowania<sup>23</sup>.

Działalność dyplomatyczna *Sinn Féin* zaczęła rozprzestrzeniać się po całej Europie, aczkolwiek efekty były raczej mizerne (europejskie rządy liczyły się przede wszystkim z brytyjskimi politykami)<sup>24</sup>. W samej Francji Bernard Ducret, podliczając publikacje na rynku wydawniczym, tak je ocenił:

Pour sa part, en 1923, l'opinion française ignore un peu moins l'Irlande qu'en 1914. L'édition a publié trente-et-un titres relatifs à l'île dont un tiers de brochures de propagande entre 1917 et 1921, le reste étant constitué d'études religieuses, d'ouvrages de sociologie, de témoignages<sup>25</sup>.

---

przed niemieckim rewizjonizmem i zagrożeniem ze strony bolszewickiej Rosji. Na początku 1920 r. Wielka Brytania i Francja poróżniły się na tle podziału łupów na Imperium Osmańskim, ale wraz z upływem roku niepokoje na terytoriach arabskich, ryzyko wojny z tureckimi nacjonalistami pod przewodnictwem Kemala Atatürka i porażka zagranicznej interwencji, mającej na celu obalenie bolszewików, uświadomiła Paryżowi i Londynowi, że można było działać więcej, trzymając się razem. Zob. G. KEOWN. *First of the Small Nations. The Beginnings of Irish Foreign Policy in the interwar Years, 1919-1932*. Oxford – New York 2016 s. 51-52; S. MIKULICZ. *Od Genui do Rapallo*. Warszawa 1966 s. 325. Francuskie naleganie na utrzymanie sojuszu z Brytyjczykami oznaczało nie tylko frustrację *Sinn Féin*, ale także rosnącą niecierpliwość strony francuskiej z powodu republikańskich wysiłków propagandowych. Ponieważ walka w Irlandii nasilała się i nacjonalistyczne niepokoje na wschodniej flance Europy przez pewien czas groziły demontażem wersalskich ustaleń, francuska chęć tolerowania irlandzkich separatystów wyczerpała się. Za pretekst do wydalenia Duffy'ego posłużyła jego działalność propagandowa po męczeńskiej śmierci Mac Swiney'a. Zob. G. KEOWN. *First of the Small Nations* s. 51.

<sup>20</sup> C.G. DUFFY. *George Gavan Duffy*. „Judical Studies Institute Journal” 2:2002 nr 2 s. 6.

<sup>21</sup> Z. WRONIAK. *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*. W: *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*. T. 1: *Era Stresemanna*. Red. S. Sierpowski. Poznań 1990 s. 311.

<sup>22</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019].

<sup>23</sup> G. KEOWN. *First of the Small Nations* s. 52.

<sup>24</sup> P. RANGER. *The World in Paris and Ireland too* [dostęp: 17.04.2019]. Aczkolwiek autor ten przyznaje: „Recent works [...] have tried to underline the importance of a coordinated Irish European diplomacy for the definition of the country's politics in the 1920s”.

<sup>25</sup> B. DUCRET. *La France et l'Irlande* s. 202.

Po podpisaniu traktatu Irlandczycy postawili na zwiększenie liczby konsulatów w USA, Niemczech i Francji i Belgii. W założeniu miały one propagować niepodległość i suwerenność ich kraju, dystansując się do Wielkiej Brytanii, której konsulatory zostałyby zwolnione ze świadczenia usług na rzecz obywateli Wolnego Państwa<sup>26</sup>.

Belgom, z którymi sympatyzowali Irlandczycy<sup>27</sup>, tylko częściowo powiodło się na konferencji paryskiej. Rada Najwyższa nie przystała na wiele ich wygórowanych żądań. Udało im się uzyskać jedynie dwa kantony (Eupen i Malmedy) i dwie gminy oraz mandat nad byłą kolonią niemiecką Ruandą – Urundi. Zwolniono Belgię także ze zobowiązań zawartych w traktatach w 1831 i 1839 r. Do tego przyznano jej 8% z kwoty (nieustalonej jeszcze) odszkodowania dla państw ententy<sup>28</sup>.

## 2. „ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY” WOBEC KONTAKTÓW FRANCUSKO-IRLANDZKICH

Kontakty francusko-irlandzkie czy belgijsko-irlandzkie nie cieszyły się popularności w szpaltach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Nie zauważyliśmy żadnego artykułu na ten temat. Wyjątkiem jest artykuł z 25 września 1920 r., w którym Irlandczyków (i syndykalistów francuskich) postawiono na równi z Czechami<sup>29</sup>. Takie porównanie było oczywiście bardzo antyirlandzkie, zważywszy, że artykuł w ostrych słowach atakował Czechów<sup>30</sup>.

Jednak dokładniejsza analiza tego artykułu ukazuje, że jego istotą był zdecydowany atak na Czechów, zaś Irlandczykom poświęcone zostało tylko jedno zdanie. W dodatku redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” sama przyznała, że Irlandczycy, tak jak i Czesi, odnosili sukcesy dzięki prowadzeniu nieustępliwej, twardej, a nawet agresywnej polityki, nieliczącej się z sentymentami. Dokładnie redakcja „Kuriera” domagała się działania „[...] bez rękawiczek tam, gdzie trzeba pięści”<sup>31</sup>. Przekaz artykułu był więc prosty i cyniczny: Polacy powinni brać przykład z niegodziwego postępowania Czechów, bo to przynosi sukcesy. Jeżeli jednak nie z nich, to na pewno z Irlandczyków.

<sup>26</sup> K. HORA. *Propaganda and Nation Building. Selling the Irish Free State*. London 2017 s. 180.

<sup>27</sup> Belgowie, w 80. rocznicę zawieszenia broni (czyli 11 listopada 1998 r.), w Messines (niedaleko Ypres) otworzyli „la Tour de la Paix de l'île d'Irlande” („Island of Ireland Peace Tower”), poświęconą pamięci poległym w czasie pierwszej wojny światowej Irlandczykom (zarówno protestantom, jak i katolikom). Zob. L. COLANTONIO. *Une mémoire en partage? La Grande Guerre en Irlande*. „Dans Matériaux pour l'histoire de notre temps” 1-2:2014 nr 113-114 s. 120.

<sup>28</sup> J. ŁAPTOS. *Historia Belgii*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1995 s. 213; TENŻE. *Belgia*. Warszawa 2010 s. 102.

<sup>29</sup> *Lekcja taktu*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 11:1920 nr 264 (25.09.1920) s. 2-3.

<sup>30</sup> *Tamże*.

<sup>31</sup> *Tamże* s. 3.

Warto też zwrócić uwagę, że artykuł krytykował Narodową Demokrację za wyrażaną poprzez periodyk „Rzeczpospolita” „łagodność i ustępliwość” wobec obcych, m.in. wobec Anglii (w „Rzeczpospolitej” Anglia była „[...] ogromnie sympatycznym grubaskiem, tylko czasem trochę złośliwym”)<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> Tamże s. 2. Ten tekst dotyczy jedynie obrazu Irlandii na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (w dodatku zawężonego do lat 1919-1921). Jednak artykuł *Lekcja taktu* jest tak ciekawy, jeżeli chodzi o poglądy tego krakowskiego dziennika, że należy poświęcić mu dokładniejszą analizę (odchodzącą od tematyki irlandzkiej). Artykuł atakował Narodową Demokrację, a konkretniej dwa tytuły prasowe – „Gazetę Warszawską”, a szczególnie „Rzeczpospolitą” (w podtytule podano, że to organ Ignacego Paderewskiego). Tekst zaczął się od przypowieści o matce prześladowanej własne dzieci, a pobłażliwej wobec obcych. Ta anegdota była metaforą polityki Narodowej Demokracji – atakującej swoich (w tym Naczelnika Państwa, osoby cieszące się autorytetem i powagą w armii), a łagodnej i ustępliwej wobec obcych. Najzacieklej redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” atakowała za taką politykę względem Czech. Padaly wręcz niecenzuralne słowa: „Czecho-Słowacy, ten bastard zrodzony z Austrii nierządnicy i obłudnego Wersalu, ten wielogłowy zdradziecki, kąśliwy potworek”. Czesi to „głodne pepiczki”. Redakcja przechodziła do meritum sprawy. A więc artykułu z poprzedniego dnia w krakowskim wydaniu „Rzeczpospolitej”. „Rzeczpospolita”, jak twierdziła redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, w artykule *Skutki nietaktu* wzięła w obronę Czechów, zaatakowanych uprzednio właśnie przez redakcję „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. „Taktem jest ośmieszać i zożydzać rząd i społeczeństwo wobec całego świata, nietaktem powiedzenie paru słów prawdy pod adresem Czechów” – złośliwie i ironicznie ripostował „Ilustrowany Kurier Codzienny” zachowując swego przeciwnika. Nastąpiło długie wymienianie czeskich win wobec Polski. Czechom zarzucano, iż pomimo tych przewinień chcieli ropę i przetwory naftowe od Polaków w zamian za „trochę węgla”. Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” miała nadzieję, że wkrótce Polacy zdobędą węgiel po wygraniu konfliktu z Niemcami. Czesi chcieli też od Polaków ziemniaki i drewno, z którego zamierzali wyrabiać papier na eksport... do Polski! – ubolewała redakcja. Następnie pojawiła się informacja, że krakowskie pisma przyjęły z dezaprobatą przeprosiny polskiej delegacji za artykuł w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”. Przykładem był „Naprzód”, skądinąd wrogi „Ilustrowanemu Kurierowi Codziennemu”. Redakcja „Kuriera” cytowała jego słowa. Następnie stwierdziła, że taktem jest przede wszystkim bronienie polskich interesów za wszelką cenę. Ironicznie przywołała jako dobry przykład «naszych «nietaktownych» górników i chłopów” na Górnym Śląsku. Następnie podała nietakt: „wywracanie swego rządu w chwili, gdy bolszewicy są o milę od Warszawy!”. Pojawił się kolejny przykład, jak bezwzględnie należało prowadzić politykę – anegdota o wypowiedzi ministra Körbera do cesarza Franciszka Józefa. „Ilustrowany Kurier Codzienny” określił politykę Czechów jako „grubiaństwo”, ale stwierdził, że taką polityką odnosili nad Polakami zwycięstwo w parlamencie wiedeńskim. Za to Polacy cały czas przegrywali w walce o granice z powodu swego pokojowego nastawienia. Zrozumiał to „Czas”, którego artykuł, negujący sens umiarkowanej polityki wobec sąsiadów, cytowała redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Artykuł kończył się radami kierowanymi do „panów” z „Rzeczypospolitej”, m.in. że kwestia taktu to rzecz delikatna i skomplikowana (zob. *Lekcja taktu* s. 2-3). Trzeba przyznać, że biorąc pod uwagę późniejsze losy polsko-czechosłowackiego konfliktu, zwłaszcza wydarzenia po konferencji w Monachium w 1938 r. (zob. Cz. BRZOZA. *W niepodległym państwie*. W: Cz. BRZOZA, A.L. SOWA. *Historia Polski 1918-1945*. Kraków 2006 s. 486 nn.), przytoczone słowa „Czasu” brzmiały wręcz proroczo. Czy Praga nie mogła choć trochę powściągnąć swojej skrajnie antypolskiej polityki w okresie międzywojennym? I komu w pierwszej kolejności powinno było zależeć na antyniemieckim sojuszu polsko-czechosłowackim? Choćby takie stowarzyszenie *Slezská Matice osvěty lidové* („Śląska Macierz Oświaty Ludowej”), działające na terenie Śląska Cieszyńskiego, wtrącało się w kwestie narodowościowe w Polsce (interesując się losem Czechów na Wołyniu), ale zagadnienie polskiej mniejszości uważało

Do tego towarzystwa – Irlandczyków i Czechów – dołączono w tym artykule także francuskich syndykalistów. Być może chodziło o to, iż jego działacze

---

za wewnętrzną sprawę Czechosłowacji (dla niego ta mniejszość to nie prawdziwi Polacy, tylko Czesi spolonizowani lub zgermanizowani dopiero w XIX w.). Stowarzyszenie to dążyło do czechizacji regionu i nie zależało mu na wygaszeniu konfliktu z mniejszością polską, oferując jej jedynie konfrontację lub kapitulację. Zob. G. GAŚSIOR. *Stowarzyszenie Śląska Matice osvěty lidové (Śląska Macierz Oświaty Ludowej) wobec stosunków politycznych polsko-czechosłowackich (i polsko-czeskich) w latach 1920-1938*. W: *Polska w oczach sąsiadów, sąsiedzi w oczach Polaków. Stosunki polsko-czeskie*. Red. A. Citkowska-Kimla [i in.]. Kraków 2018. s. 225, 228, 233. Bardzo ostro potępia Czechosłowację Tadeusz A. Kisielewski: „Czechosłowacka rusofilia skojarzona z polonofobią oraz wyraźnym kompleksem małego narodu wobec dużego i obawą przed «polskim imperializmem» uniemożliwiła w okresie międzywojennym stworzenie i prowadzenie zgodnej polityki wobec wspólnego zagrożenia niemieckiego. Połączenie polskiego potencjału demograficznego i czeskiego przemysłowego postawiłoby w 1938 roku oba państwa w nieporównanie lepszej sytuacji. Praga wołała jednak wspierać (wraz z Berlinem) ukraińską irredentę w Polsce”. T.A. KISIELEWSKI. *Wielka Wojna i niepodległość Polski*. Poznań 2014 s. 266. Praga swoje antypolskie nastawienie okazała choćby w przełomowych dniach bitwy warszawskiej. Zob. K. GAWRON. *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918-1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939-1943*. „Historia i Polityka” 2005 nr 1 s. 57. Polscy biskupi apelowali wtedy do katolików z całego świata: „Niejednokrotnie świat katolicki słał swe modły za naszą Ojczyznę, ale kiedyż to chwila była bardziej nagląca. Modląc się zaś za Polskę przymnożycie źródło błogosławieństwa najczcigodniejsi bracia wszystkim narodom chrześcijańskim. Bo przez modlitwę zszereguje się zagrożony świat katolicki w jeden oboz, który stanie do walki przeciwko temu straszliwemu międzynarodowemu, a tak znakomicie zorganizowanemu obozowi; modlitwa też spotęguje ducha Chrystusowego, który w rozmodlonych duszach ujawni się światu i przeciwstawi się bożyszczu żądnemu władania światem”. Miano oczywiście na myśli bolszewizm, o którym pisano, iż „[...] prawdziwie jest żywym wcieleniem i ujawnieniem się na ziemi ducha Antychrysta”. DALBOR E., KAKOWSKI A., BILCZEWSKI J., TEODOROWICZ J., SAPIECHA A., FULMAM M.M., PRZEŹDZIECKI H.: *Biskupi polscy do Episkopatu świata*. „Kurjer Poznański” 15:1920 nr 162 (18.07.1920) s. 5. Nasuwa się tutaj pytanie o postawę w tych dniach Irlandczyków, narodu jakże katolickiego, a do tego jeszcze skonfliktowanego ze swoimi ciemieżycielami, Anglikami, którzy dzięki postawie Lloyd George’a nie sprzyjali Polakom w tych trudnych dla nich chwilach. Przydałyby się dokładniejsze badania nad tą kwestią. Co do wspomnianego powyżej „Czasu”, trzeba zauważyć, że w kwestii relacji polsko-czeskich przynajmniej na początku lat 20. XX w. zachowywał on dużo więcej powściągliwości i umiarkowania w porównaniu do swojego krakowskiego konkurenta, czyli „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, którego awersja do Czechów jest powszechnie podkreślana w literaturze przedmiotu. Zob. Cz. BRZOZA. *Polityczna prasa krakowska 1918-1939*. Kraków 1990 s. 144; P. BOROWIEC. *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*. Kraków 2005 s. 54; TENŻE. *Obraz Rosji Radzieckiej, Czechosłowacji i Niemiec na łamach IKC w latach 1918-1939*. W: *Kraków – Lwów – książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*. T. VII. Red. H. Kosętka. Kraków 2005 s. 565; R. HABIELSKI. *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*. Warszawa 2009 s. 48; A. BAŃDO. *Związki „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Kuriera Literacko-Naukowego” ze Lwowem na tle rozwoju koncernu*. W: *Kraków – Lwów* s. 263-264. U progu 1921 r. redakcja „Czasu” wyważenie informowała: „Niewątpliwie z uznaniem trzeba witać każdą akcję, zmierzającą do usunięcia naprężenia polsko-czeskiego, z którego korzystają bodaj głównie Niemcy. Ale od usunięcia tego naprężenia do przyjaźni i przymierza dosyć daleko i to z winy Czechów. Swoją napaścią na Śląsk i swoją antypolską polityką wytworzyli oni w Polsce tego rodzaju nastroj, takie warunki psychiczne, że każdy polityk liczy się z tem musi”. *Układy z Rumunią*. „Czas” 1.01.1921 s. 1.

prowadzili tak pokrętną politykę, że potrafili przerzucić się z anarchosyndykalizmu na faszystowski korporacjonizm (!)<sup>33</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Publikacje w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” dotyczące irlandzkiej walki o niepodległość były niejednoznaczne pod względem swojego nastawienia do tej kwestii. Prezentowały nastawienia proirlandzkie, zwłaszcza gdy ukazywano tę problematykę w kontekście USA. Nie dotyczyły to tych publikacji, które informowały o powiązaniu sprawy irlandzkiej z Niemcami i Sowietami<sup>34</sup>. Jednak należy zauważyć, że także tutaj antyirlandzkość niektórych publikacji mogła być niezamierzona, a redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” starała się jednak odróżnić sprawę irlandzką od np. niemieckiej. Nie robiła z nich monolitu, ani nie traktowała na równi, mimo iż wzajemne sympatie Niemców i Irlandczyków były widoczne przez cały okres międzywojnia<sup>35</sup>. Brakowało automatycznego potępienia i niechęci do Irlandczyków tylko z tego powodu, że stawali w jednym szeregu z Niemcami czy Sowietami. Ta wyrozumiałość musiała mieć korzenie w tym, że naród polski, który tak niedawno sam walczył o wyzwolenie, nie mógł jednoznacznie potępiać narodu irlandzkiego który aktualnie robił to samo.

Publikacje „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” na temat kwestii irlandzkiej pokazują zawiłe meandry złożoności wzajemnych relacji Irlandczyków,

---

<sup>33</sup> Na temat tego kierunku szerzej: R. CHWEDORUK. *Syndykalizm rewolucyjny – antyliberalna rewolta XX wieku*. Warszawa 2013.

<sup>34</sup> Na temat wrogiego stosunku „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” do trzech głównych sąsiadów Polski (ZSRR, Niemiec i Czechosłowacji) pisze P. BOROWIEC. *Obraz Rosji Radzieckiej, Czechosłowacji i Niemiec* s. 556 i n. Natomiast jeśli chodzi o same hitlerowskie Niemcy, to szerzej o tym E. FOGELZANG-ADLER. *„Ilustrowany Kurier Codzienny” wobec zagrożenia Polski ze strony Niemiec w 1939 roku*, W: *Ilustrowany Kuryer Codzienny 1910-1939. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa*. Red. G. Wrona, P. Borowiec, K. Woźniakowski. Kraków – Katowice 2010 s. 128 n.

<sup>35</sup> Stwierdza Ł. ABRAMCZYK. *Z historii stosunków Trzeciej Rzeszy z Irlandią Południową (1939-1945)*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2008 z. 82 s. 103. Jakże charakterystycznie, ale i złowieszczo proniemieckie nastroje brytyjskich oddziałów stacjonujących w Olszynie i Kwidzynie w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach oraz Powiślu w 1920 r. tłumaczy Wojciech Wrzesiński. „O proniemieckim stanowisku wojsk angielskich decydował w dużym stopniu skład narodowy tych oddziałów: w 80 proc. byli to Irlandczycy, którzy żywili przekonanie, iż decyzje o ich wysłaniu były konsekwencją polityki rządu angielskiego wysłania z Irlandii zwolenników prądów separatystycznych. Takie nastroje ułatwiały narastanie postaw proniemieckich wśród oddziałów brytyjskich, powodując nawet pewne obawy wśród dowództwa brytyjskiego, zaniepokojonego sympatiami irlandzko-niemieckimi”. W. WRZESIŃSKI. *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*. Olsztyn 1974 s. 167. Aczkolwiek inaczej zachowywał się Adrian Carton de Wiart, wchodzący w skład Komisji Międzysojusznicy dla Polski brytyjski oficer z korzeniami irlandzkimi i belgijskimi, znany ze swoich popolskich sympatii.

Polaków, Brytyjczyków, Niemców, Amerykanów, Sowietów, Żydów i Belgów. Generalnie „Kurier” nie prezentował konsekwentnie żadnej linii politycznej. Bezprogramowość, oportunizm polityczny i awanse czynione każdej kolejnej ekipie rządzącej podkreślała zgodnie cała prasa krakowska. Jednak w stosunkach międzynarodowych gazeta ta przejawiała często tendencje nacjonalistyczne, zwłaszcza wobec sąsiadów, z którymi aktualnie Polska toczyła wojny lub spory terytorialne<sup>36</sup>. Mimo to umiała zachować stonowanie wobec faktu sympatii czy przymierzy Irlandczyków ze zniechęconymi Sowietami lub Niemcami.

Jak widzimy, niekoniecznie uwarunkowania międzynarodowe przemawiały za przymierzem irlandzko-niemieckim w trakcie pierwszej wojny światowej, jednak fatalna polityka brytyjska po powstaniu wielkanocnym zrobiła swoje. Choć z kolei poparcie niemieckie dla sprawy irlandzkiej było osłabiane wzbranianiem się przed zadrażnieniami z Lloydem George’em. Bądź co bądź bronił on Niemców przed zbyt daleko idącymi żądaniami Francuzów, dlatego nie chcieli oni go denuncjować<sup>37</sup>. Mimo wszystko jednak wzajemne sympatie Niemców i Irlandczyków w jakiejś formie przetrwały do drugiej wojny światowej, czego symbolem są kondolencje de Valery’ego składane niemieckiemu ambasadorowi po samobójstwie Hitlera<sup>38</sup>. Proniemieckość i prosowieckość Lloyda George’a łączyła się z jego antypolską postawą, co z kolei przysparzało wśród Polaków popularności Irlandczykom, których powstanie krwawo zwalczał. Aby pokazać, iż Brytyjczycy tracą grunt pod nogami, próbowano łączyć wydarzenia z Irlandii z sytuacją w koloniach i dominiach. Kwestia irlandzka powodowała wzajemne szachowanie się Wielkiej Brytanii i USA. Ci pierwsi, mając nadzieję na poparcie Amerykanów w pierwszej wojnie światowej, liczyli się z ich głosami w obronie Irlandczyków. Jednak Amerykanie (w których kraju działało lobby irlandzkie) nie angażowali się później zbyt w obronę Irlandczyków z tego powodu, że uważali Brytyjczyków za swoich głównych sojuszników w drugiej wojnie światowej i w czasach zimnej wojny. Stany Zjednoczone to także lobby żydowskie, które szkodziło Polsce, podobnie jak irlandzkie przysparzało kłopotów Brytyjczykom. Taka sytuacja mogła w Polsce rodzić niechęć do USA i Żydów, a wywoływać solidarność z Anglikami, a nawet – poprzez analogię – w jakiejś formie zniechęcać do Irlandczyków (zachowujących się podobnie jak amerykańscy Żydzi).

<sup>36</sup> Cz. BRZOZA. *Polityczna prasa krakowska* s. 142, 144.

<sup>37</sup> J. AAN DE WIEL. *Ireland and the Bolshevik Revolution* [dostęp: 14.04.2019].

<sup>38</sup> J. KRASUSKI. *Zachodnia Europa. Dzieje polityczne 1945-1993*. Warszawa 1995 s. 51; S. GRZYBOWSKI. *Historia Irlandii*. Wrocław 2003 s. 288. Szerzej na temat polityki irlandzkiej w czasie drugiej wojny światowej I. JANKOWSKA. *Irlandzka neutralność w czasie II wojny światowej*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 14:2013 nr 3 (245) s. 57 n.

Irlandczycy nie mogli też liczyć na Francję – sojuszniczkę od stuleci, która choćby inspirowała, a nawet wspierała irlandzkie zrywy w 1798 i 1803<sup>39</sup> r., teraz była sojuszniczką Wielkiej Brytanii.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” zdawała się rozumieć trudną sytuację Irlandczyków, stąd brak jednoznacznego potępienia za konszachty z Niemcami i Sowietami. Zasada, że przyjaciel (Irlandczyk) mojego wroga (Rosjanka bądź Niemca) jest moim wrogiem, nie była tutaj zbyt widoczna. Redakcja umiała zrozumieć zawikłaność sytuacji. Nie kierowała się zaślepieniem, prostymi schematami i egocentryzmem. Nie pojawiała się na łamach prosta ocena sytuacji, każąca z miejsca potępić Irlandczyków za doraźne sojusze z wrogimi Niemcami i Sowietami. Podobne dylematy jak Polacy Irlandczycy mieli z ofiarami Niemców – Belgami. Niemcy to naturalni sojusznicy, bo wrogowie znienawidzonych Brytyjczyków, jednak aż dwukrotnie w XX w. atakowali Belgów, z którymi Irlandczycy sympatyzowali.

Oczywiście, nasuwa się pytanie, dlaczego „Ilustrowany Kurier Codzienny” stawiał Irlandczyków obok znienawidzonych Sowietów, Niemców czy nawet Czechów, a nie łączył ich sprawy z Francją (naszym głównym sojusznikiem), Belgią lub choćby nawet z bardziej niejednoznacznie przedstawianymi Żydami? Otóż wydaje się, iż zadecydowała o tym tak widoczna w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” pogoń za sensacją. Stąd powtarzanie informacji (czy nawet plotek) o knowaniach z Niemcami czy Sowietami. Popularne też były brawurowe akcje zbrojne. Brak artykułów na temat niszowej działalności dyplomacji irlandzkiej (gdzie wątek francuski, belgijski czy żydowski mógłby się pojawić). Zresztą takie same pretensje do prasy francuskiej z tego okresu miał Ducret<sup>40</sup>. Więc nawet Francuzów nie interesowały zbyt ich kontakty dyplomatyczne z Irlandczykami.

Stosunek Polski i Francji do irlandzkiej walki był podobny także pod innym względem. Misja republikańska odniosła pewne sukcesy w wywieraniu wpływu na francuskie doniesienia prasowe na temat wydarzeń w Irlandii, natomiast w kręgach rządowych brak było sympatii dla tego ruchu separatystycznego<sup>41</sup>. W Polsce podobnie: nie brak słów poparcia dla sprawy irlandzkiej w prasie, ale oficjalne koła rządowe nie interesowały się tym, skądinąd odległym problemem.

Wiek XX to rozkwit nacjonalizmu w Europie, zapoczątkowany zresztą w poprzednim stuleciu. Czynniki sprzyjające jego rozwojowi było wiele (rozwój

---

<sup>39</sup> R.B. McDOWELL. *Naród protestancki 1775-1800*. W: *Historia Irlandii*. Red. T.W. Moody, F.X. Martin. Przeł. M. Goraj-Bryll, E. Bryll. Poznań 1998 s. 242-244; M. KUCZYŃSKI. *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*. Warszawa 2001 s. 91; S. GRZYBOWSKI. *Historia Irlandii* s. 226, 228.

<sup>40</sup> „Les journaux s'intéressent peu la Verte Erin en dehors d'une actualité brûlante comme la grève de la faim de Terence Mac Swiney ou la signature du traité de Londres”. Zob. B. DUCRET. *La France et l'Irlande* s. 203.

<sup>41</sup> G. KEOWN. *First of the Small Nations* s. 50-51.

stosunków kapitalistycznych, tworzenie się „rynków narodowych”, wzrost poczucia odrębności kulturowej i językowej, rozpad społeczeństw wieloetnicznych i tworzenie się społeczeństw homogenicznych, wydarzenia polityczne, dodaje się do tego także industrializację, powszechną edukację, rozwój komunikacji masowej, ruchów politycznych)<sup>42</sup>. W Polsce ważny był fakt, że chociaż mieliśmy uznany przez inne państwa rząd, demokratycznie wybrany parlament, armię, to aż do 1923 r. nie mieliśmy ustalonych granic. Trzeba było o nie walczyć zbrojnie z sąsiadami lub za pomocą plebiscytów<sup>43</sup>. Trudno byłoby żeby „Ilustrowany Kurier Codzienny” nie manifestował postawy nacjonalistycznej w tak trudnym okresie. Mimo to dystansował się do jednoznacznego potępienia Irlandczyków z powodu ich sojuszy czy wzajemnych sympatii z wrogimi Polsce sąsiadami. Działo się tak, mimo iż de Valery, a nawet Duffý czy O’Kelly nie pokwapili się, aby odwiedzić nasz kraj i lobbować na rzecz swojego narodu. Bo i powody ku temu się znalazły (solidarność m.in. religijna, podobne losy na przestrzeni dziejów, sympatia rodząca się pod wpływem bohaterstwa i poświęcenia takich Irlandczyków, jak MacSwiney czy Michael Collins, wroga Polakom postawa Lloyd’a George’a). Gerarda Keowna nie dziwi taki brak zainteresowania *Sinn Féin* nowo powstałymi państwami w Europie Wschodniej. Alianci nie uznawali państw bałtyckich do 1920 r., czyli do momentu, kiedy stało się jasne, że antybolszewicki opór w Rosji upadnie, podczas gdy w Finlandii toczyła się wojna domowa między czerwonymi a białymi. W przypadku Polski Keown zwraca uwagę, że jej wschodnie granice ustalono dopiero po wojnie polsko-bolszewickiej. Będąc w niebezpiecznej sytuacji zaklinowania między bolszewicką Rosją a upokorzonymi Niemcami, palącym priorytetem odrodzonej Polski miało być przetrwanie. Atrakcyjnego terytorium dla działalności *Sinn Féin* nie miały stanowić również państwa powstałe na gruzach monarchii habsburskiej – zaabsorbowane ustalaniem własnych granic i podporządkowaniem sobie niezadowolonych mniejszości, nie miały ani możliwości, ani skłonności do angażowania się w walkę innych narodów. Dlatego skupiono się na starych mocarstwach Europy Zachodniej<sup>44</sup>.

Co ciekawe, podobnie jak w Polsce sytuacja przedstawiała się w Niemczech. Władze tego państwa, znajdując się w trudnej sytuacji na arenie międzynarodowej, nie kwapiły się do wspierania irlandzkiej irredenty, choć przynajmniej część społeczeństwa sympatyzowała z nią.

Brak poparcia czynników rządowych we Francji, Niemczech i Polsce dla irlandzkiej walki przy równoczesnych sympatiach społeczeństw wobec niej to wspólna cecha łącząca te państwa. W Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej tak

<sup>42</sup> Za: K. DZIUBKA. *Nacjonalizm*. W: *Leksykon politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herburt. Wrocław 1999 s. 314.

<sup>43</sup> Stwierdza I. LEWANDOWSKA-MALEC. *Demokracje polskie. Tradycja – współczesność – oczekiwania*. Kraków 2013 s. 113-114.

<sup>44</sup> G. KEOWN. *First of the Small Nations* s. 50.

poczytny dziennik, jak „Ilustrowany Kurier Codzienny” kreował nastawienie opinii publicznej.

Wielka Brytania nie musiała się obawiać nacisków i protestów rządów tych krajów przy prowadzeniu swojej brutalnej walki z irlandzkim powstaniem. To nacisk własnej i amerykańskiej opinii publicznej sprawił, że władze Wielkiej Brytanii w końcu jednak poszły na ustępstwa wobec swoich przeciwników, czyli irlandzkich powstańców<sup>45</sup>. Zawarty 6 grudnia 1921 r. traktat dzielił Zieloną Wyspę na część południową – Wolne Państwo Irlandzkie, oraz już wcześniej wyodrębnioną Irlandię Północną – zajmującą sześć hrabstw stanowiących mniej niż jedną piątą wyspy – która pozostała w granicach Wielkiej Brytanii. Dla większości członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) traktat był zdradą republiki, o którą walczyli. Wybuchła wojna domowa, która rozpoczęła się w końcu czerwca 1922 r., a trwała do następnego roku i zakończyła się klęską antytraktatowej części IRA. W egzekucjach dokonanych przez wierną rządowi tymczasowemu Armię Narodową zginęło więcej członków IRA niż w egzekucjach brytyjskich z lat 1919-1921 (77 rozstrzelanych w stosunku do 24), a więzienia zapełniły się aresztowanymi (ponad 11 tys. w październiku 1923 r.), których sukcesywnie zwalniano. Paradoksalnie to Irlandia Północna, która uniknęła wojny domowej<sup>46</sup>, na wiele dziesięcioleci pogрузzyła się w zamęcie terroryzmu. Posiadające status dominium Wolne Państwo Irlandzkie jako jedyne z tej grupy państw pozostało neutralne w trakcie

<sup>45</sup> Irlandzka hierarchia katolicka również nawoływała do kompromisu, o czym wspominała redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, informując iż: „Sfery katolickie były za przyjęciem konferencji londyńskiej”. Zob. *Ważne narady w Dublinie*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 12:1921 nr 180 (6.07.1921) s. 6.

<sup>46</sup> J. O'BEIRNE RANELAGH. *Historia Irlandii*. Tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki. Warszawa 2003 s. 194, 242, 199-201. Godne uwagi w trakcie wojny domowej było zaangażowanie hierarchii katolickiej. Przykładowo arcybiskup Dublina Edward Byrne szybko wyraził swoje poparcie dla tymczasowego rządu i wezwał de Valerę do działania w kierunku uniknięcia tragicznych skutków rozłamu. Z Laurencem O'Neillem, burmistrzem Dublina, próbował także doprowadzić do pokoju, zwołując w tym celu konferencję – działanie godne uznania, choć skazane na niepowodzenie. Co istotne, arcybiskup ten próbował także przekonać stojącego na czele tymczasowych władz Wolnego Państwa Williama T. Cosgrave'a do zaprzestania wykonywania egzekucji jeńców. Biskupom wyraźnie zależało na przekonaniu ludności do zaakceptowania traktatu. Na ten temat zob. D. FERRITER. *A Nation and not a Rabble. The Irish Revolution 1913–23*. London 2015; M.P. McCABE. *For God and Ireland. The Fight for Moral Superiority in Ireland 1922-1932*. Sallins 2012. „Ilustrowany Kurier Codzienny” informował również o takiej postawie irlandzkiej kościelnej hierarchii katolickiej. Wskazywano konkretnie na kard Michaela Logue'a – potępiającego opór de Valeręgo i wzywającego zwolenników Kościoła katolickiego w Irlandii, by zadeklarowali się za przyjęciem traktatu. Zob. *Irlandczycy o układzie z Anglią*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 12:1921 nr 12 (14.12.1921) s. 9. Kościół, dzięki wielowiekowemu oporowi przeciw protestanckiemu okupantowi, cieszył się w nowo utworzonym kraju wyjątkowym prestiżem, dzięki czemu uzyskał prawo cenzury filmów (1923) i publikacji (1929). Konstytucja z 1937 r. przyznała szczególną pozycję kościołowi katolickiemu, a art. 41 wykluczał rozwody. Zob. A. FLIS. *Kościół i demokracja w nowożytnej Europie*. „Estetyka i Krytyka” 2011 nr 4 (23) s. 274-275.

drugiej wojny światowej. W kwietniu 1949 r. proklamowano Republikę Irlandii, która wyszła z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, co było symbolicznym końcem walki o pełną niezależność<sup>47</sup>, ale w 1973 r. wraz z Wielką Brytanią wstąpiła do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, do której od początku należała Francja i RFN<sup>48</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- AAN DE WIEL J.: *Ireland and the Bolshevik Revolution*. „History Ireland. Ireland's History Magazine” 25:2017 nr 11/12. Issue 6: *Revolutionary Period 1912-23*. <<https://www.historyireland.com/volume-25/issue-6-novemberdecember-2017/ireland-bolshevik-revolution/>> [dostęp: 17.04.2019].
- ABRAMCZYK Ł.: *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*. Olsztyn 1974.
- ABRAMCZYK Ł.: *Z historii stosunków Trzeciej Rzeszy z Irlandią Południową (1939-1945)*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2008 z. 82 s. 103.
- BAŃDO A.: *Związki „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Kuriera Literacko-Naukowego” ze Lwowem na tle rozwoju koncernu*. W: Kraków – Lwów – książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku. T. X. Red. H. Kosętko. Kraków 2011 s. 263-264.
- BANKOWICZ M.: *Irlandia, walka o niepodległość*. W: B. BANKOWICZ, M. BANKOWICZ, A. DUDEK. *Słownik historii politycznej świata 1901-2005*. Kraków 2006 s. 207.
- BÉRAUD H.: *Co widziałem w Moskwie*. Poznań 1926.
- BOROWIEC P.: *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*. Kraków 2005.
- BOROWIEC P.: *Obraz Rosji Radzieckiej, Czechosłowacji i Niemiec na łamach IKC w latach 1918-1939*. W: Kraków – Lwów – książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku. T. VII. Red. H. Kosętko. Kraków 2005.
- BRZOZA CZ.: *Polityczna prasa krakowska 1918-1939*. Kraków 1990.
- BRZOZA CZ.: *W niepodległym państwie*. W: CZ. BRZOZA, A.L. SOWA. *Historia Polski 1918-1945*. Kraków 2006.
- CHWEDORUK R.: *Syndykalizm rewolucyjny – antyliberalna rewolta XX wieku*. Warszawa 2013.
- COLANTONIO L.: *Une mémoire en partage? La Grande Guerre en Irlande*. „Dans Matériaux pour l'histoire de notre temps” 1-2:2014 nr 113-114.
- COOK CH., STEVENSON J.: *Leksykon historii Europy XX wieku 1900-2004*. Przeł. W. Gałąska. Warszawa 2004.
- DALBOR E., KAKOWSKI A., BILCZEWSKI J., TEODOROWICZ J., SAPIECHA A., FULMAM M.M., PRZEŹDZIECKI H.: *Biskupi polscy do Episkopatu świata*. „Kurjer Poznański” 15:1920 nr 162 (18.07.1920) s. 5.

<sup>47</sup> M. BANKOWICZ. *Irlandia, walka o niepodległość*. W: B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek. *Słownik historii politycznej świata 1901-2005*. Kraków 2006 s. 207.

<sup>48</sup> CH. COOK, J. STEVENSON. *Leksykon historii Europy XX wieku 1900-2004*. Przeł. W. Gałąska. Warszawa 2004 s. 194, 191.

- DANSETTE A.: *The Rejuvenation of French Catholicism: Marc Sangnier's Sillon*. Tłum. J.A. Corbett. „*The Review of Politics*” 1953 nr 1 (15.01.1953) s. 50.
- DUCRET B.: *La France et l'Irlande (1914-1923)*. „*Études Irlandaises*” 1984 nr 9.
- DUFFY C.G.: George Gavan Duffy. „*Judicial Studies Institute Journal*” 2:2002 nr 2.
- DUFFY G.G.: *Brussels, 9 September 1920 [Extract from a letter by George Gavan Duffy to Desmond FitzGerald (Dublin) (Copy)]*. „No. 46 NAI Gavan Duffy Papers 1125/13”. W: *Documents on Irish Foreign Policy*. Vol. I: 1919-1922. Dublin 1998. <<https://www.difp.ie/docs/1920/Expulsion-from-France/46.htm>> [dostęp: 15.05.2019].
- DZIUBKA K.: *Nacjonalizm*. W: *Leksykon politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herburt. Wrocław 1999 s. 314.
- FERRITER D.: *A Nation and not a Rabble. The Irish Revolution 1913-23*. London 2015.
- FLIS A.: *Kościół i demokracja w nowożytnej Europie*. „*Estetyka i Krytyka*” 2011 nr 4 (23).
- FOGELZANG-ADLER E.: „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” wobec zagrożenia Polski ze strony Niemiec w 1939 roku. W: *Ilustrowany Kurier Codzienny 1910-1939. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa*. Red. G. Wrona, P. Borowiec, K. Woźniakowski. Kraków – Katowice 2010 s. 128 nn.
- FURTAS M.: *Początki współczesnego konstytucjonalizmu Polski i Irlandii*. „*The Irish Polish Society Yearbook*” 4:2017.
- GĄSIOR G.: *Stowarzyszenie Slezská Matice osvěty lidové (Śląska Macierz Oświaty Ludowej) wobec stosunków politycznych polsko-czechosłowackich (i polsko-czeskich) w latach 1920-1938*. W: *Polska w oczach sąsiadów, sąsiedzi w oczach Polaków. Stosunki polsko-czeskie*. Red. A. Citkowska-Kimla [i in.]. Kraków 2018.
- GAWRON K.: *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918-1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939-1943*. „*Historia i Polityka*” 2005 nr 1.
- Głos powinien zabrzmieć jak dzwon... Niemcy gadają – Polacy milczą...* „*Głos Robotnika. Organ Narodowej Partii Robotniczej*” 11:1930 nr 23 (22.02.1930) s. 1.
- GRINBERG D.: *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*. Warszawa 1994.
- GRZYBOWSKI S.: *Historia Irlandii*. Wrocław 2003.
- HABIELSKI R.: *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*. Warszawa 2009.
- HORA K.: *Propaganda and Nation Building. Selling the Irish Free State*. London 2017.
- Irlandczycy o układzie z Anglią*. „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” 12:1921 nr 12 (14.12.1921) s. 9.
- JANKOWSKA I.: *Irlandzka neutralność w czasie II wojny światowej*. „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*” 14:2013 nr 3 (245).
- KASTORY A.: *Żegluga dunajska w polityce międzynarodowej w XX wieku*. Kraków 2011.
- KEOWN G.: *First of the Small Nations. The Beginnings of Irish Foreign Policy in the interwar Years, 1919-1932*. Oxford – New York 2016.
- KISIELEWSKI T.A.: *Wielka Wojna i niepodległość Polski*. Poznań 2014.
- KRASUSKI J.: *Zachodnia Europa. Dzieje polityczne 1945-1993*. Warszawa 1995.
- KUCHARCZYK G.: *Kruchy ład wersalski*. „*Nasz Dziennik*” 2019 nr 146 (6502) (26.06.2019) s. 17.
- KUCZYŃSKI M.: *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*. Warszawa 2001.
- KURLUS T.: „*Kurier Galicyjski*” 2009 nr 1 (77) (16-31.01.2009) s. 17.
- ŁAPTOS J.: *Belgia*. Warszawa 2010.

- ŁAPTOS J.: *Historia Belgii*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
- Lekcja taktu. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 11:1920 nr 264 (25.09.1920) s. 2-3.
- LEWANDOWSKA-MALEC I.: *Demokracje polskie. Tradycja – współczesność – oczekiwania*. Kraków 2013.
- MANNIX P.: *The Belligerent Prelate: An Alliance between Archbishop Daniel Mannix and Eamon de Valera*. Newcastle Upon Tyne 2012.
- MCCABE M.P.: *For God and Ireland. The Fight for Moral Superiority in Ireland 1922-1932*. Sallins 2012.
- MCCABE M.P.: *Vatican Involvement in the Irish Civil War: Monsignor Salvatore Luzio's Apostolic Delegation, March-May 1923*. „The Journal of Ecclesiastical History” 62:2011 nr 1.
- MCDOWELL R.B.: *Naród protestancki 1775-1800*. W: *Historia Irlandii*. Red. T.W. Moody, F.X. Martin. Przeł. M. Goraj-Bryll, E. Bryll. Poznań 1998 s. 242-244.
- MIKRUT J.: *Życie religijne katolików polskich w diasporze Imperium Rosyjskiego. Bolesława Lament i jej świadectwo życia dla jedności Kościoła*. „Studia Teologiczne” 35:2017.
- MIKULICZ S.: *Od Genui do Rapallo*. Warszawa 1966.
- MONATTE P.: *La lotta sindacale*. Milano 1978.
- Nasi francuscy przyjaciele w centrum Polski. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 20:1929 nr 249 (12.09.1929) s. 1.
- Nowa Polska* (1920). Przygotował do druku, wstępem i przypisami opatrzył A. Leinwand. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 3:1963 z. 1.
- O'BEIRNE RANELAGH J.: *Historia Irlandii*. Tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki. Warszawa 2003.
- PIERRE J.: *Les mythes fondateurs de l'Irlande contemporaine*. „Études Irlandaises” 1989 nr 14-1 s. 173.
- POLLARD J.F.: *The Unknown Pope. Benedict XV (1914-1922) and the Pursuit of Peace*. London – New Delhi – New York – Sydney 1999.
- RANGER P.: *The World in Paris and Ireland too: The French Diplomacy of Sinn Féin, 1919-1921*. „Études Irlandaises” 2011 nr 36-2. <<https://journals.openedition.org/etudesirlandaises/2333>> [dostęp: 17.04.2019].
- SCULL M.M.: *The Catholic Church and the Hunger Strikes of Terence MacSwiney and Bobby Sands*. „Irish Political Studies” 31:2016 nr 2.
- Se treasca Romania!* „Ilustrowany Kurier Codzienny” 10:1919 nr 222 (16.08.1919) s. 1.
- Układy z Rumunią*. „Czas” 1.01.1921 s. 1.
- Ważne narady w Dublinie*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 12:1921 nr 180 (6.07.1921) s. 6.
- WRONIAK Z.: *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*. W: *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*. T. 1: *Era Stresemanna*. Red. S. Sierpowski. Poznań 1990.
- ДИНГИЛИШИ С.В.: *Армянский вопрос на Парижской мирной конференции*. W: *Уроки истории XX века: 100-летие геноцида армян в Османской империи. Сборник статей по материалам международной научно-практической конференции 20 апреля 2015 г. в Уральском федеральном университете, РФ*. Red. В.Д. Камынин, А.В. Атанесян. Ереван 2016 s. 49, 51.

**Streszczenie:** Poczytny krakowski dziennik, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, sympatyzując z Irlandczykami walczącymi o niepodległość w latach 1919-1921, zdaje się wykazywać zrozumienie dla nich nawet wtedy, gdy szukają sojuszników nie tylko w Amerykanach, Francuzach, Belgach czy Żydach, ale wrogich Polsce Niemcach i Sowieciach. Dzieje się tak, mimo że „Ilustrowany Kurier Codzienny” przejawiał tendencje nacjonalistyczne zwłaszcza wobec wrogich sąsiednich państw.

**Słowa kluczowe:** „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Irlandia, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Belgia, Czechosłowacja, Żydzi, Rosyjska Republika Radziecka, Kościół katolicki.